

Intencje mszalne w tygodniu 22.07 - 28.07.2024 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Janina, Bronisław, Bronisława Smaga
Wtorek	18.00	+Mieczysław Sajdak - od brata Waldemara z rodziną
Środa	18.00	+Aniela Dudek
Czwartek	18.00	+Mieczysław Sajdak - od rodziny Świątków z Krosna
Piątek	18.00	+Antonina, Anna, Jan, Kazimierz Kołacz
Sobota	18.00	+Janusz i Małgorzata Szczepanik
Niedziela	8.00	+Katarzyna, Stanisław, Anna i Jan
Niedziela	10.30	w 1 - rocznice urodzin dla Emilki i Franciszka
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 21.07.2024 r.

1. Dziś 16 Niedziela zwykła.
2. Dziś również - po każdej Mszy Świętej - poświęcenie pojazdów mechanicznych i błogosławieństwo kierowców - z okazji wspomnienia Św. Krzysztofa - patrona kierowców i podróżujących po drogach. Modlimy się za kierowców...
3. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 22.07 - Św. Maria Magdalena, 23.07 - Św. Brygida Szwedzka, 24.07 - Św. Kinga, 25.07 - Św. Jakub Apostoł, 26.07 - Św. Joachim i Anna rodzice NMP.
4. W przyszłą niedzielę - 28.07. - Światowy Dzień Osób starszych i Seniorów, to dzień ustanowiony przez Papieża Franciszka, w nawiązaniu do liturgicznego wspomnienia Św. Joachima i Anny, pamiętajmy o seniorach.
5. Pamiętajmy o ks. biskupie Krzysztofie Chudzio w dniu Jego imienin. Polecamy jego osobę Bogu w naszej codziennej modlitwie, a o modlitwie, i o Mszy Świętej niedzielnej na wakacjach nie zapominajmy...
6. Ojcowie Bernardyni zapraszają dziś do Złotej Studzienki.
7. Dziękujcie za wasze ofiary na parafię i kościół z racji 3 Niedzieli miesiąca lipca.
8. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
9. Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 27.07. - proszę rodziny; Czelný, Zima, Długosz. Dziękuję rodzinom; Biernat, Lipka, Pietruszka za ostatnie sprzątnięcie kościoła i za świeże kwiaty do ołtarza. Bóg zapłać.
10. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
11. **Zapowiedzi przedślubne:** Marcin, Krzysztof Zajdel s. Krzysztofa i Beaty z domu Rygiel - parafia Klimkówka i Aleksandra, Rozalia Szpiech c. Bogumiła i Urszuli Pachana - parafia Wietrzno. Zap. III.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 29 / 21. 07. 2024r. (Rok X).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję...

16 Niedziela Zwykła

„Bracia:

Teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa”...

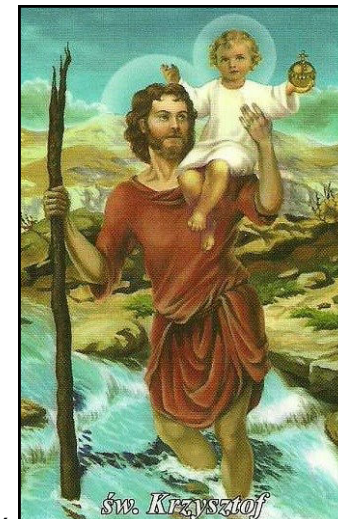
z Listu Świętego Pawła Apostoła do Efezjan (Ef 2,13-18)

Trwają wakacje. Dla jednych, lipcowy czas to dar, to rzeczywiście pełne przyjaźni wakacje z Bogiem, a dla innych wakacje to odejście od modlitwy, odwrócenie się, zejście z właściwej drogi, to zatwardziałość serca, a to nic innego jak określenia grzechu.

A w Boskiej logice wakacje z Bogiem to przymierze z ludem, to pełna troska o to, by człowiek mógł osiągnąć szczęście. Jedność z Panem Bogiem i kroczenie drogami Boga to prosta droga do świętości. Na przeszkodzie - jak zawsze - stoi złośliwy grzech, ale i lenistwo, które nie tylko sprzeciwia się planowi Boga Stwórcy, naszego Ojca, ale i rani dogłębnie samo stworzenie i grzesznika, rani również Kościół.

Psalmista (Por. Ps 51) pokazuje dramat odejścia, ale on pragnie powrócić do Boga, dlatego prosi Boga o łaskę przemiany. Tak, Psalmista wie, że o własnych siłach i własnym wysiłkiem niewiele może uczynić. Dopiero z Bogiem i Jego łaską można więcej i na wakacjach. Bóg daje zawsze łaskę, ale na miarę otwartego serca. Tak, im szerzej otwiera się serce, tym więcej w nim Bożego światła. A to światło może je oświecić, rozpałić, przemienić. Wszystko po to, by otrzymać dar nowego serca i nowego ducha. Pamiętajmy o tym. Wykorzystajmy czas wakacji, by powrócić do źródła Miłości Bożej rozlewającej się w Kościele, i by odszukać właściwą drogę do Matki Bożej, Niepokalanej Maryi.

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Więcej być niż mieć...

Co właściwie dzieje się podczas Mszy? Cz. 9. Najważniejsze zadanie rodziców.

Rodzice na Mszy Świętej. Pisze jedna z matek takie oto słowa: „Gdy dziesięć lat temu po raz pierwszy zostałam matką, oczywistym było dla mnie to, że poproszę Kościół o chrzest, że będziemy chodzić na niedzielną Mszę Świętą, modlić się, a z czasem dzieci przyjmą kolejne sakramenty. Nie miałam wątpliwości, że to dobra i słuszna decyzja, skoro relacja z Bogiem jest dla mnie ważna, a Kościół Katolicki jest skarbem. Ale dziś coraz bardziej zwyczajnie - jako matka - martwię się o moje dzieci, o małych katolików. Gdy byłam sama dzieckiem i często chodziłam do kościoła, nikt się ze mnie nie śmiał. Nie pamiętam, by ktokolwiek szydził z mojej wiary. Mimo, że moja klasa w podstawówce była „zbieraniną” ludzi z ogromnymi problemami i nie brakowało w niej przemocy, szyderstw czy częstych odwiedzin policji. Jednak z wiary nigdy nikt nie odważył się szydzić. Była czymś naturalnym. Może i nie wszyscy chodzili do kościoła, ale na lekcje religii już owszem. Kościół może nie był schronieniem dla każdego, ale też nie był powodem drwin, bicia czy wykluczania z grupy. Moje dzieci już takiego szczęścia nie mają. Rok temu mój wówczas 6-letni syn wracał z przedszkola ze łzami. Opowiadał o tym, jak koledzy cały dzień z niego szydzili, bo zrobił przed posiłkiem znak krzyża. Jest niedziela, wybieramy się rodzinnie do kościoła, mijamy po drodze sąsiadkę i jej kilkuletnią córkę, która w mało przyjemny sposób zwraca się do moich dzieci ze słowami „co do kościółka idziecie, debile?”. Przykłady mogę mnożyć. Moje dzieci nie doświadczają tolerancji, o której tyle się teraz mówi. Nie doświadczają, że ich wartości są szanowane, że są czymś naturalnym, do czego mają prawo. Czy winą należy obarczać wyłącznie dzieci, które je atakują? Myślę, że w dużej mierze wyzwiska i brak szacunku to owoc wychowania i wina dorosłych, niestety”... Gdy myślę dziś o dzieciach i młodzieży, które kochają Boga, odnajdują swoje miejsce w Kościele - oaza, schola, wspólnota - to czuję też pewien ból. Jeśli zostaną wierne swoim wartościom, czeka je trudna przeprawa przez życie. Nie będą w większości, jak ja kiedyś. Wręcz przeciwne, staną się dla niejednego solą w oku i wyrzutem sumienia. Staną się obiektem ataków i drwin. Ktoś może zarzucić w tym przesadę, a wystarczy pójść na przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej, i posłuchać dyskusji dorosłych. Wystarczy włączyć Facebooka, poczytać komentarze pełne jadu i drwin. Tym przesiąkają też dzieci. Dzieci, które chcemy ochronić przed złem, bólem, przemocą. Nie, zło nie może mieć ostatniego słowa. Nie wolno nam, dorosłym, odpuszczać. **Najważniejszym zadaniem rodziców jest doprowadzenie dzieci do zbawienia**, nie zakup i kupno najlepszego ubrania, gadżetów, by latorośle były podziwiane. Obowiązkiem jest pokazanie dziecku Boga, tego, który zawsze jest, kocha, czeka, daje siły i łaskę, tego, który umarł i zmartwychwstał, byśmy mogli żyć w pełni - już tutaj, na ziemi, pomimo tego, czym zapychają swoje pustki rówieśnicy. Ważna jest nauka szacunku dla wartości, dla drugiego człowieka. Warto uczyć dzieci mądrego stawiania granic. Naszym obowiązkiem jest zbudować w dziecku na tyle duże i stabilne poczucie własnej wartości, by byle kpina go nie podkopała. Jednak to relacja z



Popatrzmy z wiarą ...

**Za niedługo
Odpust maryjny
w naszej parafii...
pamiętajmy - 4 sierpnia.**

...

**Bezsenna noc, a Anioł
pokoju. Cz. 2.**

Niektórzy dziś stracili zdrowy rytm życia. Najchętniej z nocy uczyniliby dzień. I wieczorem stają się żwawi, piją kawę... itd. I tak pracują, aż do głębokiej nocy. Często jest to wyraz ich własnej ważności. Myślą, że mają jeszcze tak dużo do zrobienia... Nie mogą jeszcze iść do łóżka. To, że śpią dziennie tylko cztery albo pięć godzin, widzą jako wyraz ich nieodzowności... **Od dawien dawna mni si i ojcowie duchowni** akcentowali zdrowy rytm spania i czuwania. Tak, kto za długo śpi, będzie senny. Kto śpi za mało, będzie nerwowy i rozdrażniony. Będzie rozprzestrzeniał wokół siebie stres i napięcie. Właśnie w naszych trudnych czasach, gdy biznes, wydajność i produktywność znajdują się na pierwszym miejscu, ważne jest przypomnienie, że sen jest zdrowy, że prawidłowy rytm snu i czuwania dobrze wpływa na duszę i ciało. Być może rady tej udzieli nam anioł Stróż. **Aniołowie czuwają nad nami w czasie snu.** Od dawien dawna ludzie ufali, że gdy kładą się do snu, towarzyszy im anioł, że aniołowie czuwają przy nich, kiedy śpią. W modlitwie wieczornej Kościół prosi Pana Boga: „*Panie, przybądź do tego domu i spraw, by zamieszkali w nim Twoi święci aniołowie. Niechaj nas strzegą, byśmy w pokoju wypoczywali*”. Modlitwa dziecięca wymienia czternaście aniołów, które stoją wokół łóżka dziecka i uważają, by niedźwiedzie, węże i psy, jakie pojawiają się w snach, nie wyrządziły dziecku krzywdy. I Anioł Dobrego Snu kołysze nas do snu. Dziecko zasypia, gdy czuje się bezpieczne w ramionach matki. **Sen ma związek z matczynym łonem. Opadamy w matczyne ramiona Boga; w matczyne łono Boga, w którym jesteśmy bezpieczni.** To Anioł pozwala nam błogo zasnąć i pozostawić nasze problemy i troski. Kto koniecznie chce zasnąć, temu nigdy się to nie uda. Nie potrafi przecież zostawić siebie samego. Tylko ktoś, kto zapomina o sobie samym, kto rezygnuje z krążeń wokół siebie, ponieważ czuje się bezpieczny w matczynych ramionach, może zasnąć. Módlmy się o dobry sen do Anioła Stróża.